Rok 9. Warszawa, dnia 31 maja 1933 r. Nr. 10

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:	Redaktor WACŁAW GAJEWSKI	CENY OGŁOSZEŃ
Rocznie . . . . . zł. 32.— Półrocznie . . . . „ 16.— Kwartalnie . . . . „ 8.— Miesięcznie . . . . „ 3.— Cena Nr. pojedyńcz. . „ 1.40	REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520. Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 442-63.	Strona w tekście: 450 zł., 1/2 str. 225 zł., 1/4 str. 112,50 zł. Poza tekstem za stronę 300 zł., 1/2 str. 150 zł., 1/4 str. 75 zł. Dla instytucyj komunalnych i oszczędnościowych: bilanse i tabl. (dostarc. bezpośrednio do administracji) za str. 150 zł., 1/2 str. 75 zł., 1/4 37,50 zł.

Kapitalizacja, jako zasadniczy czynnik naszego rozwoju

Nie będziemy na łamach „Oszczędności" podawać sprawozdania z całości Zjazdu Gospodarczego. Podkreślimy tylko z programowych przemówień, jakie wygłosili pp. wiceminister Lechnicki, b. minister Matuszewski i b. wiceminister Starzyński, momenty, które dotyczą spraw kredytowych. P. Matuszewski na tle sytuacji ogólnoświatowej przeprowadził ustalenie zasadniczego celu polityki gospodarczej Polski.

Jest nim dążność do zapewnienia ludności Państwa warsztatów pracy. W konkluzji swego głębokiego referatu tak definjuje.

„Tak jak istnienie siły państwa jest i będzie jeszcze długo naczelnym sprawdzianem wszystkich poczynań politycznych w Polsce — tak zapewnienie idącym pokoleniom pracy winno zostać sprawdzianem polskiej polityki gospodarczej.

Znaczenie zaś sprawdzianów naczelnych polega na tem, że nie zapomina się o nich przy rozwiązaniu najbardziej nawet drobnych i pozornie odległych zagadnień życiowych".

Z tego punktu widzenia, a zdaje się bezsprzecznie słusznego, zagadnienie kapitalizacji i umiejętne użytkowanie przez instytucje finansowe zdeponowanych u nich kapitałów jest rzeczą jedną z najpoważniejszych. Podkreślił to i p. wiceminister Lechnicki a szerzej jeszcze ujął p. Starzyński, który mówił o zagadnieniach finansowo - gospodarczych w terenie.

Podajemy poniżej odpowiednie ustępy z ich przemówień.

„Przechodzę do zagadnienia środków, mówi p. Lechnicki, jakiemi przypuszczalnie dysponować będziemy na wypadek ożywienia życia gospodarczego. Tu na plan pierwszy wysuwa się sprawa kapitalizacji wewnętrznej. Zagadnienie to poruszę jedynie w paru słowach.

Otóż, orjentujemy się, że przypływ środków zzewnątrz w formie kredytów zagranicznych niezmiernie przyśpieszyłby tempo rozwoju naszych procesów gospodarczych. Liczyć się jednakże musimy z tem, że w najbliższym okresie nie zapowiada się realna możliwość znaczniejszego przypływu kapitałów zzewnątrz, na warunkach, któreby uzasadniały celowość zaciągania pożyczek. Bo musimy sobie powiedzieć, że trudność zdobycia kredytów zagranicznych leży dzisiaj nietylko w niepomyślnej sytuacji na rynkach finansowych świata, ale i w naszym zasadniczym stosunku do zagadnienia tego kredytu.

Pieniądz zbyt drogi niedostosowany do rentowności przedsiębiorstw w Polsce, pieniądz krótkoterminowy — nie może być podstawą zdrowego rozwoju gospodarczego.

Tem silniej przeto wysuwa się na plan pierwszy zagadnienie kapitalizacji wewnętrznej. Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że jednym z decydujących czynników przy procesach kapitalizacyjnych jest wysokość ciężarów publicznych, obciążających życie gospodarcze.

W tej dziedzinie zarówno w budżecie państwowym jak i w polityce Rządu w stosunku do akcji oszczędnościowej samorządu i innych instytucyj prawno-publicznych zrobiliśmy bardzo duży wysiłek. Ten wysiłek kontynuować będziemy z całą konsekwencją.

Polityka Rządu w swych najistotniejszych założeniach, ściśle sharmonizowana z przezorną polityką naszej instytucji emisyjnej, była skierowana na zapewnienie trwałych podstaw jak najszerszej kapitalizacji w Polsce. Utrzymanie aparatu kredytowego, wzmocnienie zaufania najszerszych warstw, które znalazło tak wybitny wyraz we wzroście wkładów w instytucjach, stojących pod opieką Rządu — świadczy, że podstawowe zadanie, a więc zaufanie oszczędzającego do aparatu kredytowego i do stabilizacji stosunków gospodarczych zostało w Polsce pogłębione i umacnia się coraz silniej.

W najcięższych warunkach udało się uzyskać ten wielki sukces, że jeśli w 1926 r. oszczędzający wybierał między oszczędzaniem w dolarze, w funcie lub

w złotym, to ten, który oszczędzał w złotym — oszczędzał nietylko najrentowniej, lecz również najpewniej.

Aby jednak oszczędność stała się zjawiskiem ogólnem i aby mogła stanowić podstawę narastania sił gospodarczych kraju — musi stać się ona oszczędnością najszerszą. Na wzrastającym dobrobycie szerokich mas budować musimy przyszłość gospodarczą kraju. Z tem jest związana taniość środków utrzymania najszerszych warstw, do czego Rząd przywiązuje doniosłe znaczenie.

Ponadto — ważnym czynnikiem w dysponowaniu gromadzącemi się oszczędnościami jest najdalej idąca ostrożność ze strony instytucyj finansowych i pewność zabezpieczenia wkładów. Stąd też cały aparat kredytowy musi być nastawiony na szukanie pewnej lokaty, a nie na pogoń za nadmiernym zyskiem.

W związku z tem Państwo powinno w dalszym ciągu prowadzić akcję, zmierzającą do obniżenia dziś jeszcze zbyt wysokiej stopy procentowej, z czem nierozerwanie związane jest zagadnienie spotęgowania pewności. Jednocześnie, po przeprowadzeniu procesów układowych między wierzycielem a dłużnikiem przywrócona być musi jak najśpiesznej pełna ochrona praw wierzyciela; normalne stosunki kredytowe są bowiem nieodzownym warunkiem postępu gospodarczego.

Jest jednak inny równie doniosły moment, związany z polityką zużytkowania gromadzących się oszczędności, a wykazujący swe dotychczasowe saldo obciążone bardzo poważnemi błędami.

O ile bowiem Państwo poprzez politykę utrzymania aparatu kredytowego, w oparciu o ostrożną działalność naszych banków ustrzegło oszczędzających od strat, których doznali we wszystkich prawie krajach, o tyle ze strony sfer zainteresowanych nie nawiązano kontaktu między oszczędzającym a życiem gospodarczem.

Wiemy doskonale, jak we Francji, gdzie najszersze warstwy ludności biorą udział czynny, poprzez bezpośredni zakup emisyj przemysłowych, w procesach intensyfikacji gospodarki.

U nas istniały w tym względzie poważne tradycje.

Sam pochodzę z okolic, gdzie cały przemysł cukrowniczy powstał poprzez racjonalną politykę miejscowych cukrowni, które potrafiły umieszczać swoje emisje wśród najszerszych warstw ludności. Akcje cukrowni były uprzywilejowaną lokatą drobnych kapitalistów. Obecnie, niestety, te możliwości emisyjne zostały, jeśli nie zaprzepaszczone, to ogromnie osłabione, naskutek specyficznej polityki szeregu przedsiębiorstw akcyjnych. Kto tkwi w życiu gospodarczem, ten łatwo może odtworzyć sobie ten częsty obraz spadku wartości akcyj, wypływający stąd, iż przez politykę niepłacenia dywidend pewna rządząca grupa akcjonarjuszy stwarza sobie możliwości wykupywania po bajecznie niskich cenach akcyj z rąk drobnych akcjonarjuszów. Podobne wypadki mają jeszcze miejsce i wywłaszczenie drobnych akcjonarjuszów zdarza się nazbyt często. To też emisyj po wojnie na rynku polskim — poza pierwszym okresem spekulacyjnym — prawie nie było. W tej dziedzinie musi wśród sfer zainteresowanych nastąpić radykalny zwrot w interesie rozwoju przemysłowego kraju i muszą być wyraźnie piętnowane i ścigane tego rodzaju wypadki wywłaszczania drobnych akcjonarjuszów".

Szerzej omawia to zagadnienie wiceprezes B. G. K. p. Starzyński:

„Jeśli od zadań terenu w zakresie ochrony waluty przejść do zagadnienia ochrony aparatu finansowego, to trzeba omówić działalność kredytową instytucyj, pracujących w terenie.

Działalność banków państwowych jest z natury rzeczy sharmonizowana z państwową polityką finansową. Dyspozycja w dziedzinie działalności banków prywatnych należy do ich właścicieli, często zagranicznych, i działalność ta podlega jedynie kontroli państwa, aby nie wykraczała poza formalne prawa Rzeczypospolitej. Zgodność jej z potrzebami polityki finansowej państwa normowana jest tylko pośrednio.

Aparatem kredytowym, głównie działającym w terenie, są komunalne kasy oszczędności i gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe oraz spółdzielnie kredytowe. Instytucyj tych jest wiele, gdyż mamy 363 kasy komunalne, 879 gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych i 7.273 spółdzielń kredytowych, razem więc ponad 8,5 tys. placówek kredytowych, nie licząc banków, domów bankowych i t. p. Zarząd kas komunalnych i gminnych spoczywa w rękach działaczy samorządowych, zarząd spółdzielń w rękach ich członków — działaczy spółdzielczych. I tu i tam odpowiedzialność za działalność tego aparatu kredytowego — spoczywa na czynniku społecznym, i tutaj dla każdego działacza społeczno - gospodarczego jest wielkie pole pracy. Jak dużą rolę w naszem życiu finansowem odgrywa omawiany przezemnie aparat kredytowy, świadczy fakt, iż zgromadzone środki pieniężne, t. j. wkłady i kapitały własne w tych instytucjach wraz z bankami komunalnemi, wynosiły na koniec 1932 r. przeszło zł. 1.226 miljn. wobec zł. 855 miljn. w bankowości prywatnej i zł. 1.361 miljn. w bankowości państwowej, licząc bez lokat Skarbu Państwa. W społecznych instytucjach finansowych gromadzą się nasze własne ciężkim trudem, pracą i oszczędnością tworzone kapitały krajowe, któremi dysponowanie musi być zgodne z interesem wkładców i z interesem gospodarstwa narodowego Polski. Same tylko wkłady oszczędnościowe w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych wynosiły z końcem 1932 r. zł. 888 miljn.

Dokonywując przeglądu działalności tych instytucyj, znajdziemy wiele braków i błędów, które dla niejednej z nich skończyły się już tragicznie, a dla innych tak samo się skończą, jeśli, póki czas, błędy nie będą naprawione, a braki usunięte.

Nie mogę zbyt szczegółowo omawiać zagadnień, związanych z działalnością społecznego aparatu kredytowego w terenie. Pragnę jedynie podkreślić, że aparat kredytowy więcej niż jakikolwiek inny opierać się musi na zdrowych i mocnych podstawach, gdyż w przeciwnym razie nie może on dawać żadnej gwarancji wkładcom, ani wzbudzać w nich zaufania. Obserwacja ruchu wkładów bankowych w Polsce świadczy dobitnie o tem, że polski ciułacz szuka nietyle wysokiego procentu, ile właśnie pewności, że pieniądz jego nie będzie zmarnowany lub unieruchomiony. Opieka Rządu nad aparatem kredytowym

oraz w zasadzie zdrowe podstawy bankowości sprawiły, że zaburzenia finansowe u naszych sąsiadów, z któremi nasze życie gospodarcze jest z tytułu przeszłości historycznej jeszcze dość silnie związane, nie odbiły się na nas. To też w okresie, kiedy zamykano banki w Niemczech i Austrji, nasza bankowość z tych opresyj wyszła w całości zwycięsko.

Praca aparatu kredytowego, jak zaznaczyłem, musi opierać się na zdrowych zasadach. To też nie może być mowy o sztucznem podtrzymywaniu instytucyj, nie opartych o odpowiednie kapitały własne i własne wkłady, a pragnących być jedynie aparatem rozdzielczym cudzych pieniędzy. Aparat kredytowy w Polsce jest niewątpliwie za drogi i to jest jedną z przyczyn wysokości stopy procentowej, płaconej przez dłużnika. Musimy więc nadal dążyć do obniżenia stopy procentowej. Jednym z powodów wysokich kosztów aparatu kredytowego jest często nadmiar konkurujących ze sobą instytucyj kredytowych. Słaba też jest organizacja władz i kontrola związków rewizyjnych, niedostateczny wpływ na działalność kredytową, w wyniku czego działalność ta nie zawsze jest właściwa i nie zawsze odpowiada potrzebom rozwoju gospodarczego kraju. Dlatego też mamy zbyt wiele instytucyj zamrożonych, które roli swej spełniać nie mogą i z zobowiązań swoich nie mogą się dzisiaj wywiązać. Wszystkie te braki i błędy muszą być omówione, i ustalone wytyczne, któremi każdy działacz gospodarczy w terenie kierować się musi, aby sharmonizować funkcjonowanie lokalnego aparatu kredytowego z państwową polityką finansową, dzięki której Polska, biedna i wycieńczona przez zabory i wojnę, zajmuje dziś jedno z pierwszych miejsc w świecie pod względem stabilizacji finansowej. To sharmonizowanie działalności aparatu kredytowego przyczynić się musi do rozwoju gospodarczego, który, jak twierdzę, możliwy jest w naszych warunkach pomimo kryzysu.

Pozostaje mi jeszcze omówić zagadnienie kapitalizacji. Jest ona zawsze i wszędzie podstawą dobrobytu i rozwoju gospodarczego, a zwłaszcza w Polsce, która ma nadmiar rąk roboczych, dostatek surowców i brak tego trzeciego czynnika produkcji, którym jest kapitał. Nie wyrzekamy się kapitału obcego, który na określonych i znośnych warunkach przyczynić się może do rozwoju gospodarczego kraju. Ale liczyć możemy zawsze tylko na własne siły i własną pracę i oszczędnością tworzone kapitały, których brak, niestety, silnie odczuwamy i długo jeszcze odczuwać będziemy. To też wysiłki nasze w tym kierunku zwracać musimy.

Oddawna już Rząd prowadzi wyraźnie politykę, sprzyjającą kapitalizacji, a, dzięki ochronie waluty i aparatu finansowego, szczególnie ułatwia kapitalizację pieniężną w formie wkładów oszczędnościowych. Suma tych wkładów rośnie też w szybkiem tempie, skoro w połowie 1926 r. wynosiły one zł. 155,7 miljn., a z końcem 1932 r., t. j. po 6½ latach — zł. 1.386,8 miljn., czyli 9 razy więcej.

Wzrost wkładów oszczędnościowych świadczy o wzroście zaufania do naszego aparatu finansowego. Charakter tej kapitalizacji potwierdza, że jest ona wynikiem pracy szerokich sfer społecznych, drobnych ciułaczy, tej najzdrowszej podstawy dobrobytu kraju. Skoro bowiem np. średnio na jedną książeczkę oszczędnościową w P. K. O. wypada zł. 467, to jest to istotnie kapitalizacja najszerszych warstw ludności.

Ale wkłady oszczędnościowe w instytucjach kredytowych nie odzwierciadlają całej kapitalizacji. Obok wkładów oszczędnościowych są wkłady zwykłe i terminowe, których ogólna suma wzrosła od połowy 1926 r. po koniec 1932 r. z zł. 591 miljn. do zł. 1.335 miljn., a więc przeszło dwukrotnie. Kapitalizacja wyraża się nadto w bardzo wielu formach, jako przyrost rezerw w instytucjach ubezpieczeń społecznych i towarzystwach ubezpieczeń prywatnych, jako przewyżka dochodów nad wydatkami w państwie i samorządzie, lokata w listach zastawnych i obligacjach instytucyj kredytu długoterminowego lub przemysłu oraz lokaty hipoteczne, przyrost rezerw i inwestycje w przemyśle, rolnictwie i handlu i, wreszcie, najmniej dająca się ująć w liczby — tezauryzacja. To też mylne jest identyfikowanie wkładów w instytucjach kredytowych z wysokością kapitalizacji. Liczby tej ostatniej są wielokrotnie wyższe od przyrostu wkładów, które są tylko jedną z form kapitalizacji.

Szkodliwym bardzo objawem jest fakt, że na całych połaciach kraju do dziś dnia rubel złoty lub dolar stanowi drugą walutę obiegową. Znane są liczne wypadki strat obywateli polskich na funtach i dolarach, strat, poniesionych na krachu banków zagranicznych, gdzie kapitały polskie w dużych sumach były lokowane.

Wypadki życia codziennego wskazują nam następnie, jak niekorzystne dla rozwoju kapitalizacji znaczenie ma tezauryzacja. Często się czyta w dziennikach o wypadkach spalania przechowywanych w sienniku pieniędzy lub o innych, jak np., że oporny płatnik podatków, któremu za zł. 2, zasekwestrowano poduszkę, po chwili dopiero przypomniał sobie, że w tej poduszce zaszytych było 200 rb. złotem, i błagał o jej zwrot, płacąc natychmiast zaległe zł. 2.

Tezauryzacja szkodliwa jest dla tych, którzy ją tworzą, i szkodliwa jest dla całego gospodarstwa narodowego. Gdy zaś jest ona stosowana w formie walut zagranicznych, jest ona pożyczką dla obcego państwa, przyczem pożyczką bezprocentową. Z tezauryzacją trzeba walczyć nietylko w interesie całego gospodarstwa narodowego, ale przedewszystkiem w interesie tych, którzy przez nieświadomość i niezrozumienie własnego interesu tezauryzują pieniądze. Skoro zaś wkłady w instytucjach kredytowych tezauryzowiczom nie odpowiadają, trzeba im wskazywać inne formy kapitalizacji, które nietylko zachowanie kapitału im zapewnią, ale i oprocentowanie zabezpieczą. A form tych jest bardzo wiele.

Obok wkładów w instytucjach kredytowych wyższą formą kapitalizacji pieniężnej są niewątpliwie papiery procentowe. Ta forma kapitalizacji jest szczególnie słabo rozwinięta w Polsce, i rynek wolny wchłania ich bardzo niewiele. Tymczasem rentowność papierów polskich jest wyjątkowa, zabezpieczenie bezsporne, a stosunek polityki rządowej do tego zagadnienia wyjątkowy, skoro Państwo przy obniżeniu oprocentowania od kredytu długoterminowego, nie naruszyło swoich zobowiązań z tytułu gwarancji w stosunku do prywatnych posiadaczy papierów państwowych. Rentowność papierów polskich, przy wy-

jątkowo niskich obecnie kursach, waha się od 8 do 20 paru procentów, w zależności od charakteru papieru. Przeciętna obecna rentowność pożyczek państwowych oraz listów zastawnych towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich wynosi 15 do 16%.

Tak, jak wyjątkowa jest w Polsce konjunktura dla lokaty pieniędzy w papierach — tak w obecnej chwili wytworzyła się wyjątkowa konjunktura i dla pewnych lokat rzeczowych. Naturalnie błędem byłoby wmawiać w siebie i w innych, że konjunktura ta obejmuje wogóle inwestycje, i wzywać społeczeństwo do rozpoczęcia ruchu inwestycyjnego na szeroką skalę w każdej dziedzinie. Ale są dziedziny, które z punktu widzenia posiadacza kapitału dają mu zupełną pewność lokaty i należytego oprocentowania już w dzisiejszych kryzysowych warunkach, a tem samem bardzo wysokiej rentowności z chwilą poprawy konjunktury ogólnej. Gdy z jednej strony istnieją wyjątkowo korzystne w chwili obecnej formy lokaty kapitału, to z drugiej strony na porządku dziennym spotykamy bezradność wielu posiadaczy pieniędzy, którzy przez nieświadomość, w jaki sposób najpewniej dla siebie je ulokować, przechowują w złocie lub w takiej czy innej walucie zagranicznej ze stratą dla siebie i kraju, a z korzyścią jedynie dla obcych.

Pozwolę sobie dla przykładu zacytować dwie takie wyjątkowo korzystne w obecnej chwili rzeczowe lokaty: budownictwo w mieście i ziemia na wsi".

W dalszym ciągu swego referatu omawia p. Starzyński szerzej rentowność tych dwu rodzai lokat. Kończąc swe przemówienie, jeszcze raz, z całą mocą podkreśla:

„Skoro brak nam tego trzeciego czynnika produkcji, jakim obok pracy i surowców jest kapitał, winniśmy w interesie Państwa i własnym wszystkie zasoby tego kapitału stezauryzowane w kraju, zmobilizować, jak również wpływać na ściągnięcie do kraju tych kapitałów polskich, które pozostają zagranicą. Bieg zdarzeń w świecie idzie nam na rękę. Zbawienne dla Polski skutki polityki finansowej Rządu wzmacniają zaufanie nasze do złotego i do naszego aparatu finansowego".

W dziedzinie kapitalizacji dokonywanej przez szerokie masy, w sprawie ożywienia życia gospodarczego Komunalne Kasy Oszczędności odgrywają rolę pierwszorzędną. One stoją u samego źródła, gdzie się akcja zapoczątkowuje i rozwija. Tem większa na nie spada odpowiedzialność. Należy więc działaczom oszczędnościowym dobrze wziąć pod uwagę to, co kierownicy życia gospodarczego, mówiąc na Zjeździe Gospodarczym, głosili dla całego społeczeństwa".

Banki Komunalne w 1932 r.

Znane są powszechnie trudności finansowe samorządów, które szczególnie ostro zarysowały się w latach kryzysowych (1930 — 32). Spadek wpływów podatkowych, wyschnięcie źródeł kredytowych zmusiły samorządy do ograniczenia wydatków, zaprzestania szerszej działalności inwestycyjnej, w okresie dobrej konjunktury rozbudowanej ponad siły finansowe samorządów. W obecnej sytuacji gospodarczej nawet należyte wykonanie ustawowych obowiązków oraz obsługa długów może przedstawiać dla wielu samorządów poważne trudności. Najlepszą ilustracją kurczenia się działalności samorządów jest zestawienie wydatków z ostatnich paru lat:

Rok	Wydatki zwyczajne	Wydatki nadzwyczajne	Razem
	w tysiącach złotych		
1928/29			
preliminowano	723.474,4	561.812,4	1.285.282,8
wykonano	775.179,0	461.526,5	1.236.705,5
1929/30			
preliminowano	837.889,1	387.885,7	1.225.774,8
wykonano	822.168,7	304.986,2	1.127.155,0
1930/31			
preliminowano	830.205,5	289.750,5	1.119.956,0
1932/33			
preliminowano	654.074,0	91.205,7	745.279,7

(„Samorząd" № 7 z 1933 r.).

W preliminarzach na rok 1932/3 pozycja obsługi długów (spłaty rat amortyzacyjnych i procentu) obejmuje: 13,1% wydatków zwyczajnych, a 8,7% wydatków nadzwyczajnych powiatowych związków komunalnych, 23% wydatków zwyczajnych i 5,6% wydatków nadzwyczajnych miast wydzielonych (lub liczących ponad 25.000 mieszkańców), 18,6% wydatków zwyczajnych i 26,9% wydatków nadzwyczajnych miast niewydzielonych względnie liczących mniej niż 25 tysięcy mieszkańców. Przytem należy uwzględnić, że powyższe cyfry nie obejmują całości obsługi zadłużenia krótkoterminowego.

W tych warunkach polityka instytucyj kredytowych, których klientami są wyłącznie lub w przeważającej mierze samorządy, musiała być nad wyraz rozważną, aby z jednej strony współdziałać w procesie uzdrawiania gospodarki finansowej samorządów, z drugiej utrzymać na mocnych podstawach samą instytucję, nie hamować raptownie działalności czynnej ze szkodą publiczną, przystosować się do zmienionych warunków gospodarczych.

O ile dwa największe, o zasady samopomocy oparte, banki komunalne, Polski Bank Komunalny w Warszawie i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, spełniły zakreśloną sobie rolę, specjalnie zaś w ciężkim dla samorządów okresie, wykaże analiza działalności powyższych banków w roku 1932.

POLSKI BANK KOMUNALNY.

F u n d u s z e o b r o t o w e. Rozwój i stan funduszów obrotowych zilustruje najlepiej poniższe zestawienie, obejmujące najważniejsze pozycje stanu biernego, będące podstawą operacyj kredytowych (w tysiącach złotych).

Rodzaj funduszów	1930	1931	1932
1) Kapitały własne:			
a) zakładowy	5.000,—	5.000,—	5.000,—
b) zapasowe	1.141,1	1.329,7	1.433,7
2) Wkłady: Ogółem . . .	**41.205,5**	**42.669,—**	**46.331,7**
a) terminowe	10.322,1	8 753,7	6.912,—
b) wkłady specjalne . .	19.327,3	23.562,1	27.554,5
c) książeczki wkładkowe	—	140,1	277,5
d) saldo kred. r-ków bież.	6,1	14,2	10,7
e) Banki „Loro" . . .	6.640,—	5.272,6	6.097,7
f) à vista	4.910,—	4.926,3	5.479,3
3) Obligacje	14.149,8	15.315,8	16.462,1

Jak z powyższej tablicy widać, wkłady zwiększyły się w ciągu 1932 r. w porównaniu z r. 1931 o 8,6%. Przyrost wykazują wkłady specjalne, na książeczki wkładkowe (blisko 100%), na r-kach banków „Loro" oraz rachunki à vista. Przytem obserwujemy zjawisko charakterystyczne, mające duże znaczenie dla polityki banku, że udział wkładów specjalnych w ogólnej sumie wkładów stale wzrasta. Wkłady specjalne stanowiły w r. 1930 46,9% ogólnej sumy wkładów, w r. 1931 — 55,2%, w r. 1932 — 59,5%. Szczególną uwagę poświęcił Bank rozwinięciu działu wkładów na książeczki wkładkowe, jest to jednak działalność w zapoczątkowaniu.

K r e d y t d ł u g o t e r m i n o w y. Pomimo trudnych warunków na rynku lokacyjnym, nie pozwalających na szerszą działalność emisyjną, Bank wypuścił w r. 1932 obligacyj IV emisji na sumę zł. 2.105.000 imiennej wartości, udzielając pożyczek przedewszystkiem na spłatę zobowiązań krótkoterminowych. W ciągu roku 1932 wydano 7 pożyczek na sumę zł. 2.105.000.—, umorzono zaś z tytułu rat amortyzacyjnych sumę zł. 958.701.—, w dniu 31.XII.1932 r. pozostało 154 pożyczki na sumę zł. 16.462.133,92. Zadłużenie związków samorządowych z tytułu pożyczek zaciągniętych w obligacjach wynosi 30,8% ogółu kredytów powiatów, miast, związków międzykomunalnych, ich przedsiębiorstw oraz centralnych zrzeszeń samorządowych, udzielonych przez Polski Bank Komunalny, a 26,8% ogółu kredytów bankowych.

Zgodnie z ustawą z dnia 20 grudnia 1932 o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje, oraz wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacyj, pozostałość obligacyj P. B. K. w dn. 31.XII.1932 r. podlega konwersji na 33-letni okres umorzenia, poczynając od dn. 1 stycznia 1933 r. przy równoczesnem obniżeniu oprocentowania do 5% w stosunku rocznym. O wysokości ulg, jakie powyższa ustawa przyniosła samorządom, świadczy fakt, że zamiast dotychczasowej sumy zł. 2.188,1 tysięcy należnej z tytułu rat amortyzacyjnych od ogólnej sumy pożyczek obligacyjnych, udzielonych przez Polski Bank Komunalny, samorządy będą płaciły rocznie tylko zł. 1.023,6 tysięcy, co odpowiada racie wynoszącej rocznie w przybliżeniu 6,2% pożyczonego kapitału.

W oparciu o wkłady terminowe, Bank udzielał gotówkowych kredytów długoterminowych na zobowiązania dłużne samorządów, z terminem do lat dwudziestu pięciu. Pożyczek tych pozostawało w dniu 31.XII.1932 na sumę zł. 6.720.639,06 w ilości 65, co stanowi 12,6% kredytów samorząd., a 11% ogółu kredytów bankowych.

Ze względu na odrębne zadania samorządu, nieograniczone potrzeby inwestycyjne, najbardziej racjonalnym i pożądanym jest kredyt długoterminowy. Z tych względów Bank stale specjalną troską otaczał dział kredytu długoterm. - obligacyjnego, a i nadal, mimo nadwyraz słabej pojemności naszego rynku lokacyjnego, uważa za jedno z najważniejszych zagadnień „uruchomienie tego kredytu i wyjednanie takich warunków dla następnych emisyj, któreby odpowiadały i sytuacji rynku i wysokiej wartości obligacyj, jako papierów opartych na odpowiedzialności związków samorządowych, a więc ciał o charakterze publiczno - prawnym". Specjalnie w okresie kryzysu, kredyt długoterminowy jest wprost koniecznością wymaganą przez sytuację finansową samorządów, nadmiar krótkoterminowych kredytów, których ciężar może być znośnym tylko przez konwersję na kredyt długoterminowy.

W s p ó ł p r a c a z k o m u n a l n e m i k a s a m i o s z c z ę d n o ś c i. W roku sprawozdawczym Bank finansował 123 komunalne kasy oszczędności. Pomoc finansowa dla k. k. o. wyrażała się w trzech formach:

1) redyskonta weksli,
2) lokat na książeczki oszczędnościowe w k. k. o.,
3) wreszcie kredytach na r-kach korespondencyjnych.

W ramach przyznanych k. k. o. kredytów dyskontowych w dniu 31.XII.1931 r. pozostawało weksli na zł. 3.477.444,83, w ciągu roku 1932 zdyskontowano na zł. 17.373.737,50, wykupiono weksli na zł. 17.227.920,78, tak że w dniu 31.XII.1932 r. pozostawało weksli na zł. 3.623.261,55.

Lokaty Banku na książeczki oszczędnościowe w komunalnych kasach oszczędności wynosiły w dn. 31.XII.1931 zł. 2.323.878,50, w dn. 31.XII.1932 r. — zł. 2.174.918,50.

Ogółem pomoc finansowa Banku dla k. k. o. wynosiła w/g stanu z dn. 31.XII.1932 zł. 6.551.280,08, wobec zł. 6.357.266,97 w dn. 31.XII.1931 r. i zł. 6.653.648,87, w dn. 31.XII.1930 r., kredyty i lokaty Banku w kom. kasach oszczędności stanowiły 10,7% ogółu uruchomionych przez Bank kredytów, a 53,4% kredytów udzielonych przez Bank z funduszów własnych (z wyłączeniem pożyczek obligacyjnych, z funduszów specjalnych oraz opartych na wkładach terminowych związanych).

Jak wiadomo Polski Bank Komunalny finansuje przeważnie kasy województw centralnych i wschodnich, zrzeszone w Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności. Zaledwie 9 kas, będących akcjonarjuszami P. B. K., nie należy do Związku M. i P. K. O., co stanowi 7,3% ogółu kas będących akcjonarjuszami P. B. K., i naodwrót 12 kas należących do Związku M. i P. K. O. nie jest akcjonarjuszem P. B. K. co stanowi 9,6% ogółu kas zrzeszonych w Związku M. i P. K. O. Z zastrzeżeniem błędów pochodzących z powyższych danych, z obliczeń wynika, że Polski Bank Komunalny partycypuje w ogól-

nej sumie redyskonta kas wojew. centralnych i wschodnich w 35,8%, wobec 30,9% w r. 1931.

Drugiem równie ważnem zadaniem Polskiego Banku Komunalnego w stosunku do komun. kas oszczędności jest pełnienie centrali żyrowej dla k. k. o., ułatwiającej obrót przekazowy, a przez to koncentrującej w swoich kasach znaczną część płynnych środków k. k. o. Ponadto teoretycznie rzecz biorąc, najbardziej racjonalną podstawą działalności banków komunalnych mogłyby się stać właśnie wkłady k. k. o., umożliwiające bankom komunalnym wyemancypowanie się z pod jednostronnych wpływów Państwa, które dziś jest jedynym dostawcą, w tej czy innej formie, długoterminowego kredytu komunalnego. Zarówno sprawa scentralizowania obrotu przekazowego, w szczególności zaś bezgotówkowego, jak i sprawa umieszczania części wkładów w k. k. o., w bankach komunalnych, są zaledwie dyskutowane, a w praktyce jeszcze dziś z przeróżnych względów nie dadzą się w pełni zrealizować.

Fundusze specjalne. Naczelne miejsce zajmuje tu Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy, utworzony Rozp. Prezydenta R. R. z dnia 1.VI.1927 r., następnie kilkakrotnie nowelizowanem i uzupełnionem rozporządzeniami wykonawczemi.

Składa się właściwie z dwóch odrębnych części: funduszu pożyczkowego i funduszu zapomogowego. Na rzecz funduszu przelewane są: 1) wpływy z udziału komunalnego w opłacie skarbowej od spirytusu, 2) część wpływów z dodatku komunalnego do podatku od spożycia, zużycia względnie produkcji, 3) w całości dodatek komunalny do podatku od spadków i darowizn.

Fundusz zapomogowy powstaje z procentów płaconych przez Polski Bank Komunalny od pozostałości Kom. Funduszu Pożycz. - Zapom. do dyspozycji oraz procentów od pożyczek płaconych przez dłużników.

Komunalny Fundusz Pożyczkowy wynosił w dniu 31.XII.1932 r. zł. 19.199.691,01 i składa się:

z 518 pożyczek krótkoterminowych	zł.	10.911.845,—
z 135 pożyczek długoterminowych	„	7.261.726,72
Razem pożyczki	zł.	18.173.571,72
pozostałość na r-ku	„	1.026.119,29
Razem	zł.	19.199.691,01

Pożyczki długoterminowe z Kom. Funduszu Poż. udzielone były na skonwertowanie zadłużenia krótkoterminowego.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 marca 1933, wydanem w porozumieniu z Ministrem Skarbu zostało obniżone oprocentowanie kredytów krótkoterminowych do 4¾%, długoterminowych do 3¾% łącznie z prowizją bankową (¾%) oraz umożliwione przedłużenie okresu spłaty w wyjątkowych wypadkach do 30 lat. Z funduszu zapomogowego wydano w ciągu 1932 r. 39 zapomóg na sumę zł. 749.000,—

Saldo tego funduszu wynosiło na dzień 31 grudnia 1932 r. zł. 1.250.760,45.

Zapoczątkowanie wydawania kredytu długoterminowego, niskie oprocentowanie czynią z komun. Fund. Poż. - Zapom. poważne źródło środków finansowych dla uzdrowienia gospodarki samorządowej.

Z Drogowego Funduszu Pożyczkowego wydano w ciągu roku 1932 34 pożyczki na sumę zł. 839.035,30

pozostawało dn. 31.XII.31 r. pożyczek 199 na sumę	„	5.796.140,23
Razem pożyczek 233 na sumę	zł.	6.635.175,53
spłacono 3 pożyczki na	„	604.866,29
Dn. 31.XII.1932 pozostaje 230 pożyczek na	zł.	6.030.309,24

Ponadto do dyspozycji Funduszu pozostawało na r-ku w Banku zł. 173.004,09, czyli stan Funduszu wynosił w dn. 31.XII.1932 r. zł. 6.203.313,33.

Z Funduszu Inwestycyjno-Budowlanego i Funduszu na Rozbudowę Miast nowych pożyczek się nie wydaje. Stan Funduszu Inwestycyjno-Budowlanego wynosił na dzień 31.XII.1932 zł. 776.832,45. Fundusz na Rozbudowę Miast zł. 123.881,97; ponadto pożyczki zwaloryzowane b. M. R. P. zł. 827.354,36.

Ogółem kredyty udzielone z funduszów specjalnych administrowanych przez Bank wynosiły 42,2% ogółu kredytów udzielonych przez Bank.

Kredyty krótkoterminowe.

Pożyczki na weksle własne samorządów wynosiły w dn. 31.XII.1932	zł.	1.809.070,—
dyskonto weksli samorząd., związków międzykom. i centr. zrzesz. samorządowych	„	846.954,24
kredyty na r-kach otwart. kredytu udzielone powyższym kategorjom dłużników	zł.	1.906.445,01
Razem	zł.	4.562.469,25
Różnym osobom, instytucjom udzielono kredytu w formie:		
a) dyskonta	zł.	879.025,10
b) na r-ku otw. kred.	„	277.633,03
Razem	zł.	1.156.658,13

Ogółem kredyty krótkoterminowe wynosiły zł. 5.719.127,38, z czego na samorządy, ich przedsiębiorstwa, związki międzykomunalne oraz centralne zrzeszenia samorządowe przypada 79,8%, na różne osoby i instytucje 20,2%. Kredyty krótkoterminowe wyżej omówione stanowią 9,3% ogółu kredytów bankowych, a 46,6% kredytów udzielanych z funduszów własnych (reszta t. j. 53,4% przypada na kredyty dla komunalnych kas oszczędn.).

KOMUNALNY BANK KREDYTOWY W POZNANIU.

Wkłady w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu osiągnęły w dn. 31.XII.1932 sumę zł. 25.124 tysięcy: wobec 24.949 tysięcy z końcem 1931 r.

Ogólna suma kredytów udzielonych przez Bank wynosiła na koniec 1932 r. zł. 35.166.358,66, w tem

krótkoterminowe i średnioterminowe	zł.	22.218.717,19
hipoteczne	„	4.996.964,57
komunalne obligacyjne	„	7.950.676,90

Z ogólnej sumy kredytów na kredyty komunalne przypada 26.695.508,82 zł. Kredyty dla kas osz-

czędności wynoszą 27,4% ogólnych kredytów, a dla samorządów 48,5%.

Kredyty komunalne obligacyjne wykazują nieznaczny wzrost, pochodzący przeważnie, podobnie jak w Polskim Banku Komunalnym, z konwersji krótkoterminowych zobowiązań na kredyty obligacyjne. Pożyczki wydane w obligacjach wynosiły w dn. 31.XII.1932 r. 8.120.300,— (niezgodność z sumą podaną na wstępie powstała wskutek niezaliczenia wpłat na fundusz umorzenia). Pożyczki komunalne długoterminowe gotówkowe wzrosły ze 172.500,— w dn. 1.I.32 r. do 3.162.500,— zł. w dn. 31.XII.1932; pożyczki hipoteczne spadły z 2.134.648,56 zł. do 1.834.464,57 zł. Ponadto Bank administrował na r-k obcy pożyczkami hipotecznemi i komunalnemi na łączną sumę zł. 17.807.334,84.

Rentowność Banku jest stosunkowo wysoką; czysty zysk za rok 1932 wyniósł zł. 577.254,—.

Dłuższa nieco analiza działalności Polskiego Banku Komunalnego i krótki ze względu na brak dostatecznych materjałów przegląd działalności komunalnego Banku Kredytowego, musi doprowadzić nas do wniosku, że instytucje te okazały znaczną odporność wobec niesprzyjających warunków gospodarczych, nie ograniczyły nadmiernie swej działalności, a nawet w pewnych, specjalnie pożądanych przez samorządy kategorjach kredytu stale rozszerzają zakres swej działalności (kredyt długoterminowy). Bezsprzecznie pozytywna ze stanowiska gospodarstwa narodowego działalność banków komunalnych musi znaleźć należyte zrozumienie wśród ludzi odpowiedzialnych za nasz samorząd i za komunalne kasy oszczędności, dla których banki komunalne są rozumną formą gospodarczej samopomocy, realizującej podstawowy postulat niezależności.

St. M.

Jedna z najstarszych a niespożytych idei — oszczędzanie

W rozwoju kulturalnym narodów odgrywają bardzo ważną rolę wielkie idee przewodnie, które, łącząc duchowo jedne generacje z następnemi, są trwałą rękojmią ciągłości wszystkich naszych wysiłków, podejmowanych dla udoskonalenia form bytu ludzkości.

Znamiennym jest fakt, że w momencie, kiedy pojawia się jakaś nowa idea o szerokim zasięgu i kiedy wstępnym bojem zdobywa ona coraz liczniejszych wyznawców, rozpoczyna się w gronie ludzi nauki roztrząsanie poszczególnych elementów tej idei i poszukiwanie jej pierwowzorów z przeszłości.

Nie jest to cechą charakterystyczną tylko nauki, że pragnie ona dociec do źródła każdego nowego faktu lub myśli. W każdym z nas tkwi to poczucie związku przyczynowego między tem, co się dzieje dziś a tem, co się działo wczoraj. Jakże często powtarzamy znane powiedzenie: „Nic nowego na świecie“ lub „Wszystko już było“ nie zdając sobie sprawy, że zawarta w tem jest jedna wielka prawda, a mianowicie, że wszystko, co tworzymy nowego, ma za podstawę wysiłki i rezultaty pracy szeregu pokoleń przed nami żyjących.

Prawda ta szczególnie dobitnie uwydatnia się w sferze czysto myślowej wielkich idei. W zjawiskach, które nas otaczają, a które możemy rozpoznać naszemi zmysłami np. wzrokiem, słuchem i t. d. trudniej jest dojrzeć tę łączność dorobku jednej generacji z poprzedniemi. Zdawałoby się, że samolot czy radjo nie ma swych pierwowzorów. Natomiast w świecie idei trudno jest wskazać na taką ideę, któraby nie wywołała natychmiast wspomnienia licznych nazwisk, często okrytych powszechną sławą, będących symbolem jej krzewicieli.

W sferze zjawisk gospodarczych jedną z wielkich idei, o podstawowem znaczeniu dla wszelkich możliwych do pomyślenia, choćby teoretycznie, systemów gospodarczych jest idea oszczędzania. Ona to była i jest stałą dźwignią postępu cywilizacyjnego, ona pozwala człowiekowi żyć coraz wygodniej i intenzywniej.

Rozumiano to już dobrze w zamierzchłej starożytności. W Grecji szczególnie głęboko ugruntowane było znaczenie oszczędzania. Odbija się to nawet w dziełach Platona i Arystotelesa. Obaj oni należą do największych greckich filozofów. Pierwszy z nich urodził się w 427-ym a drugi w 384-ym roku przed Narodzeniem Chrystusa. — Platon, w młodości uczeń i oddany przyjaciel Sokratesa, był założycielem pierwszej wielkiej szkoły filozoficznej. Do niej to uczęszczał Arystoteles jako młodzieniec, zanim opuścił Ateny dla Macedonji, gdzie był przez 8 lat wychowawcą Aleksandra Wielkiego.

Szkoły filozoficzne założone przez tych dwóch mistrzów, chociaż pod pewnemi względami dopełniają się, pod innemi zwalczają, jednak obie potępiają zdobywanie pieniędzy jedynie dla chęci posiadania tych pieniędzy. Obie one podkreślają konieczność używania pieniędzy w sposób właściwy i kładą nacisk na moralną stronę mądrej indywidualnej oszczędności.

Platon bardziej abstrakcyjny, większy może idealista od Arystotelesa, podkreśla życiowe znaczenie oszczędności w kierowaniu życiem. W odniesieniu do pieniędzy nauka jego pokrywa się w zupełności z doktryną rozumnego oszczędzania. Następujący ustęp, wyjęty z jednego z jego sławnych djalogów, w których przedstawia Sokratesa w dyskusji ze swymi uczniami, najlepiej charakteryzuje zapatrywania Platona.

„A jeżeli człowiek, mając bogactwa i wszystkie dobra, o których mówiliśmy, nie używa ich, czy posiadanie samo czyni go szczęśliwym?

— Zaprawdę nie, Sokratesie. —

— Zatem człowiek, który chciałby być szczęśliwym, musi nietylko posiadać dobre rzeczy ale również z nich korzystać, a więc nie ma korzyści jedynie w posiadaniu.

— Prawda. —

— Zatem sedno rzeczy leży w tem, że dóbr, o których mówiliśmy, nie można uważać jako dobro same w sobie, gdyż stopień dobra i zła w nich zależy od tego, czy są one świadomie użyte“.

Arystoteles również jest zdania, że powinno się

mądrze używać pieniędzy a nie gromadzić jedynie dla własnej korzyści.

„Jest oczywistem“ mówi on, „że bogactwa nie są tym dobrem, które poszukujemy, ponieważ są one jedynie pośrednikiem dla osiągnięcia jakiegoś innego celu“. (Etyka, Ks. I, rodział 5).

W dziele swojem pod tytułem „Polityka“ kładzie szczególny nacisk na różnicę między pieniądzem a bogactwem i raz jeszcze podkreśla, że pieniądz jest tylko środkiem a nie celem. Pisze on: „Ludzie często przypuszczają, że bogactwo polega na ilości posiadanych pieniędzy a tymczasem zdobywanie bogactw nie jest rzeczywistym celem. I z tego powodu wydawałoby się, że powinna być ustanowiona pewna granica dla bogactw, chociaż w praktyce widzimy coś zupełnie przeciwnego“.

Ileż aktualnych myśli obchodzących dziś żywo całe społeczeństwo, znajduje się w tej nauce starożytnych filozofów. Niestety, dużo jeszcze brakuje, aby wszyscy uświadomili sobie jasno wielkie cele oszczędzania, a przedewszystkiem jeden z nich: podniesienie samego siebie, a w dalszej konsekwencji i całego narodu na wyższy szczebel dobrobytu. Środki jednak zaoszczędzone powinny być — jak mówi Arystoteles — „mądrze używane“ a więc gromadzone w wielkich zbiornicach oszczędności, jak np. u nas w Polsce w P. K. O., które dają rękojmię najproduktywniejszego ich zużycia dla dobra całego kraju.

Dopiero oszczędności w tej formie mogą pozwolić na doskonalenie produkcji i obrotu całego społeczeństwa, co specjalnie dziś przyczyniłoby się do łagodzenia ostrych skutków kryzysu.

Wszechświatowy Dzień Oszczędności w 1932 roku

W roku zeszłym Wszechświatowy Dzień Oszczędności był obchodzony przez niebywałą dotąd ilość narodowości i instytucyj. Według danych, dostarczonych do Międzynarodowego Instytutu Oszczędności w roku 1931, uczestniczyło w uroczystościach 23 narodowości, ilość ta wzrosła w 1932 roku do 28 narodowości.

Oprócz polskich Kas Oszczędności, które w znacznej ilości brały udział w obchodzie, Dzień Oszczędności był obchodzony przez instytucje oszczędnościowe Australji, Indji Holenderskich, Południowej Afryki, Republiki Argentyny, Chile, Stanów Zjednoczonych, Hiszpanji, Portugalji, Francji, Belgji, Luksemburga, Holandji, Wielkiej Brytanji, Norwegji, Szwecji, Danji, Niemiec, Szwajcarji, Włoch, Austrji, Czechosłowacji, Łotwy, Finlandji, Węgier, Jugosławji, Rumunji i Bułgarji.

Wśród wyżej wymienionych, następujące instytucje oszczędnościowe poraz pierwszy w 1932 roku wykazały żywy i czynny udział w uroczystościach Dnia Oszczędności: instytucje oszczędnościowe Indji Holenderskich (Pocztowa Kasa Oszczędnościowa, Batavia), Południowej Afryki (Narodowy Ruch Oszczędnościowy), Portugalji (Portugalska Ogólna Kasa Oszczędności), Wielkiej Brytanji (Kasa Oszczędności Angielska, Oszczędnościowy Komitet Narodowy Szkocki, Centralny Komitet Oszczędnościowy Irlandzki), Jugosławji (Narodowa Federacja Kas Jugosłowiańskich).

Przy tej okazji, Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy wysunął szereg wniosków, które odbiły się głośnem echem w całym świecie, i posłużyły do skierowania uwagi opinji publicznej wszystkich krajów na oszczędność wogóle i na instytucje dobroczynne, które były jej inicjatorkami.

Pismo, podpisane zbiorowo przez wszystkich członków Stałego Komitetu Instytutu, zostało rozpowszechnione we wszystkich językach, drukowane we wszystkich niemal czasopismach i dziennikach świata, oraz przyjęte wyjątkowo przychylnie. Liczne stowarzyszenia oszczędnościowe przedrukowały powyższe pismo na afiszach i ulotkach, umieszczając na czołowem miejscu, godło, które rozdawał Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy bliżej położonym Kasom.

Opinje, wyrażone przez sfery rządzące wszystkich krajów, zebrane i zakomunikowane Stowarzyszeniom Oszczędnościowym, czasopismom poświęconym sprawie oszczędności i prasie międzynarodowej, żywo zainteresowały publiczność i bardziej jeszcze podkreśliły znaczenie oszczędności w stosunku do obecnej sytuacji gospodarczej i współudział naszych instytucyj w odbudowie ekonomicznej świata.

Międzynarodowy Hymn Oszczędności, dostarczony w 1932 roku przez Polskę i transmitowany przez radjo z Warszawy, napotkał również na przychylną ocenę, choćby ze względu na symboliczne znaczenie inicjatywy. Ze wszystkich stacyj radjowych na terenie Polski wiele radjostacyj europejskich transmitowało hymn, poprzedzony krótkiem przemówieniem w paru językach, wygłoszonem przez Prezesa Polskiego Narodowego Komitetu Dnia Oszczędności.

Władze i wszelkie instytucje społeczne i kulturalne chętnie współdziałały, jak zwykle zresztą, w celu udania się i uświetnienia uroczystości.

W Czechosłowacji, w Holandji, w Afryce Południowej i w innych krajach, Kasy zorganizowały Tydzień Oszczędności, którego punktem kulminacyjnym był dzień 31 października.

Należy szczególnie podkreślić skuteczną pomoc, okazaną przez prasę całego niemal świata celem zareklamowania uroczystości. Najpoczytniejsze pisma w każdym kraju nietylko zamieszczały informacje i drukowały w całości pismo Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego, oraz opinje sfer rządzących o sprawach oszczędności, ale nadto starały się przez artykuły, pióra wybitnych osobistości na arenie życia publicznego, przekonać szeroki ogół o znaczeniu, celach uroczystości, i niezmordowanej, stuletniej, nieraz pracy, wykazanej przez nasze instytucje na korzyść oszczędności narodowej.

Na specjalnie zaszczytną wzmiankę zasługuje nauczycielstwo wszystkich krajów. Wszędzie uroczystości szkolne otoczone wyjątkową pieczołowitością naszych Kas spotykały się z gorącem poparciem władz szkolnych i nauczycieli. Instytut więc, w imieniu Kas Oszczędności zwraca się do całego nauczycielstwa ze słowami żywej wdzięczności za pełną poświęcenia i wysiłków pracę w zdobyciu wspólnego celu pedagogicznego i zaznacza zarazem, że Nauczy-

cielstwo jest we wszystkich krajach czynnikiem apostolskim tam, gdzie chodzi o propagowanie szczytnych idei.

W uświetnieniu i rozreklamowaniu uroczystości, poważną rolę odegrały: kino i radjo. Specjalnie w Niemczech, Czechosłowacji, Francji i Włoszech, filmy propagandowe pouczały w czasie całego okresu, przynosząc znaczne korzyści zwłaszcza wśród młodzieży. W radjo zaś w niektórych państwach, organizowano całe cykle konferencyj w tygodniach, poprzedzających Dzień Oszczędności.

Pośród uroczystości ogólnych, wyróżniła się oryginalnym pomysłem Narodowa Kasa Rumuńska, która za pomocą ulotek, rzucanych z samolotu w różnych punktach kraju w gorących słowach zachęcała do oszczędności; oraz Kasa Oszczędności w Dreźnie, która zorganizowała propagandowe latające ulotki.

Z danych, które napłynęły ze wszystkich krajów, jasnem jest, że Wszechświatowy Dzień Oszczędności z 1932 roku stał się w szeregu manifestacyj propagandowych, punktem kulminacyjnym ofenzywy, podjętej przez Kasy przeciwko tezauryzacji i pesymizmowi na korzyść ekonomicznego wykształcenia mas.

Praktyczne wyniki uroczystości, starannie zbierane w różnych krajach, jak Holandja, Niemcy i Czechosłowacja wskazały natychmiastowy znaczny przyrost wkładów i ustaliły ogólne uspokojenie umysłów, jak również polepszenie nastrojów, zamąconych w niektórych krajach w stosunku do kas oszczędności przez wypadki bieżące.

Na progu swej dziewiątej rocznicy, Wszechświatowy Dzień Oszczędności narzucił się uwadze publicznej i znaczenie najmniejszych i najbardziej odosobnionych kas oszczędności wzrosło i utrwaliło się. Manifestacje oszczędnościowe stały się odtąd największą zbiorową akcją wznawianą corocznie we wszystkich częściach świata, akcją ożywioną ogólnym celem dobrobytu socjalnego — i obecnie jest kwestją ambicji i przywileju Kas Oszczędności prowadzić tę akcję dalej wśród poszczególnych środowisk. Stała się ona potężnym środkiem propagandy zasad oszczędności, skutecznej walki z tezauryzacją, z kryzysem zaufania i z pesymizmem ekonomicznym, który przedewszystkiem należy zwalczyć we wszystkich krajach, aby otworzyć wrota i wskazać drogę ekonomicznej odbudowie świata.

Przygotowania, które się już czynią w niektórych państwach na dzień 31 października 1933 roku, pozwalają nam przewidywać, że przyszły Wszechświatowy Dzień Oszczędności przewyższy pod względem manifestacyj lata poprzednie, tak skuteczną i żywą ma być akcja propagandowa w tym kierunku.

„Sporitelni Obzor" Nr. 3 z r. 1933.

Akcja propagandowa K. K. O. z okazji Dnia Oszczędności w 1932 r. w cyfrach

Zestawienie poniższe oparte jest na podstawie wyników ankiety rozesłanej do K. K. O. przez Związek Związków K. K. O. Obejmuje ono 290 Kas (na ogólną liczbę 377), które nadesłały odpowiedzi. Można więc przyjąć, że przynajmniej 290 Kas czyli 77% wzięło udział w akcji propagandowej w ostatnim „Dniu Oszczędności". W roku 1931 cyfra ta wynosiła tylko 160 Kas. Jak wynika z poniższego zesta-

RODZAJE PROPAGANDY	Ilość materjału propagandowego				Ilość materjału prop.	Wydatki	
	Związek Lwowski	Związek Poznański	Związek Śląski	Związek Warszawski		w zł.	w %
					Polska ogółem		
1. Odczyty, wieczornice, koncerty.	252	114	57	189	612	4.335	2.13
2. Komunikaty radjowe	—	12	7	2	21	475	0.23
3. Artykuły w pismach	—	120	32	99	251	3.528	1.73
4. Ogłoszenia w pismach	18	458	68	147	691	21 655	10.64
5. Broszury, książki, nuty	22.700	62.606	24.133	47.245	156.684	39.101	19.21
6. Ulotki, odezwy, karty pocztowe.	49 310	282.673	236.656	282.540	851.179	11.481	5.64
7. Jednodniówki propagandowe. .	—	15.303	550	14.900	30.753	5.415	2.66
8. Kalendarzyki, notatniki, ołówki reklamowe	65.000	20.299	101.100	87.469	273.868	19.440	9.55
9. Reklamy świetlne i napisy na murach	—	778	5	91	874	2.711	1.33
10. Filmy	—	4	7	8	19	1.913	0 94
11. Diapozytywy	184	50	4	—	238	1.217	0.60
12. Afisze	5.000	5.569	2.110	7.990	20.669	10.488	5.'5
13. Urządzenia witryn i wystaw . .	13	17	4	165	199	4.366	2.15
14. Nagrody w formie książeczek oszczędnościowych.	1.667	2.405	954	2.284	7.310	42.482	20.88
15. Rozdawnictwo skarbonek . . .	—	1.076	1.545	8.856	11.477	31.936	15.70
16. Marki oszczędnościowe	—	76.700	—	192.189	268.889	2.987	1.46
Ogólna suma wydatków	33.?53	65.795	50.108	54.374		203.530	100.00
Ilość kas uwzględnionych	67	106	18	99	290		
Ilość kas uwzględ. w stos. do ogółu kas	67.6%	86.2%	100.0%	72.3%	77.0%		
Wydatki na 1 kasę	496.3 zł.	620.7 zł.	2.783.8 zł.	549.2	701.8 zł.		

wienia, również i liczba materjałów użytych była w r. 1931 znacznie mniejsza, mianowicie wynosiła ona w r. 1931: odczytów 335, audycyj radjowych 4, artykułów w prasie 252, ogłoszeń 408, broszur 57 tys., kalendarzyków 267 tys., filmów 3 i t. d. Ogólna suma wydatków wynosiła w 1931 roku ok. 143.000 zł., gdy w r. 1932 — 203.500 zł., czyli wzrosła o 42,3%. Fakt ten świadczy dobitnie o coraz lepszem zrozumieniu wartości propagandy oszczędności przez nasze Kasy i zasługuje na tem większe podkreślenie, że właśnie kryzys, który nie mógł nie odbić się ujemnie na budżetach Kas, stał się bodźcem do tembardziej intensywnej działalności na polu propagandy.

Tyle mówią cyfry. Należy jednak tu nadmienić, że wydatki na propagandę musiały być w rzeczywistości większe, gdyż z pośród 87 Kas, które nie figurują w powyższem zestawieniu, zapewne część Kas w akcji propagandowej wzięła udział, pozatem zaś część akcji propagandowej przeprowadziły bezpośrednio poszczególne związki K. K. O., która to akcja (poza Związkiem Śląskim) nie została tu uwzględniona.

B. O.

Komunikaty Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności

WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW K. K. O.

W myśl zapowiedzi, w dniu 21 maja r. b. w sali konferencyjnej Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Delegatów Komunalnych Kas Oszczędności, członków Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności, w Warszawie. W Zgromadzeniu wzięło udział 80 delegatów K. K. O., nie licząc przedstawicieli Kas bez prawa głosowania. Ponadto Zgromadzenie zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele Władz i Instytucyj, oraz Organizacyj z nami zaprzyjaźnionych, a między innymi pp.: Radca K. Kohlmann — z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Radca M. Stępniewicz — z Ministerstwa Skarbu, Wicewojewoda Ołpiński — z Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę, z Urzędów Wojewódzkich: Lubelskiego — Naczelnik M. Szaynowski, Poleskiego — Naczelnik W. Sochacki, Kieleckiego — Radca Mgr. St. Bałuciński, z Banku Gospodarstwa Krajowego: dyr. Pawłowicz, M. Glibowski i T. Bielobradek, z Państwowego Banku Rolnego: W. Ludkiewicz, J. Długokęcki i M. Ostrowski, z Polskiego Banku Komunalnego: Prezes J. Zdanowski i dyr. D. Szarzyński, ze Związków K. K. O.: Lwowskiego — Prezes Dr. St. Uhma, Katowickiego — dyr. Mgr. M. Tułacz, z Wołyńskiego Związku Komunalnych i Spółdzielczych Organizacyj Kredytowych i Gospodarczych — prezes F. Turczyński i dyr. J. Wołoszynowski, ze Związku Powiatów R. P. — Prezes Dr. M. Zdz. Jaroszyński i p. Wasik, ze Związku Miast Polskich — p. Zbrożyna, z P. K. O. K. Strzegocki, z Samorządowego Instytutu Wydawniczego dyrektor Józef Kuszell.

Punktualnie o godz. 11-ej zagaił w krótkich słowach obrady p. Prezes M. Szczepkowski, witając zgromadzonych gości i delegatów. Po złożeniu następnie przez powstanie hołdu pamięci zmarłego niedawno ś. p. Bolesława Mrozowskiego, naszego sympatyka i współpracownika i powołaniu przez aklamację do stołu prezydjalnego: p. A. Krauzego (Nacz. Zarządu K. K. O. pow. Opoczyńskiego) — na Przewodniczącego, p. L. Piątkowskiego (Nacz. Zarządu K. K. O. pow. Miechowskiego) — na zastępcę, oraz na sekretarza p. T. Hajnrycha (Dyr. K. K. O. pow Sandomierskiego), przystąpiono do dyskusji nad przedłożonem przez Zarząd Związku sprawozdaniem za rok 1932, oraz budżetem na r 1933. W wyniku szczegółowych rozważań przyjęto jednogłośnie do wiadomości pomienione sprawozdanie, wraz z zamknięciem rachunków rocznych, oraz zatwierdzono przedłożony przez Zarząd budżet zamykający się sumą 154.600 zł., nie licząc wydatków, które bezpośrednio pokrywa Polski Bank Komunalny (uposażenie kierownictwa i radcy prawnego, oraz lokal, opał i światło), przytem poszczególni mówcy podkreślali konieczność zwiększenia pozycji wydatków na propagandę oszczędności.

Następnie przystąpiono do wyboru członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. W wyniku tajnego głosowania kartkami do Zarządu zostali wybrani ponownie pp.: C. J. Modzelewski, J. S. Roziecki i A. Ulrych, na zastępcę zaś członka Zarządu — p. T. Hajnrych. Do Komisji Rewizyjnej powołano pp.: St. Wasiaka, A. Krauzego i Wł. Malinowskiego.

Podczas obliczania głosów wygłosił referat p. mec. dr. Władysław Kosieradzki p. t. „Ustawodawstwo wywołane skutkami kryzysu, a k. k. o.". W wyczerpującym referacie prelegent omówił trzy ostatnie ustawy odnoszące się do stosunków kredytowych, a mianowicie: 1) ustawę z dnia 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania wierzytelności hipotecznych, 2) ustawę z dn. 28 marca r. b. o utworzeniu urzędów rozjemczych dla spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, oraz 3) ustawę z dn. 24 marca r. b. o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych. Ta ostatnia, jako najwięcej Kas dotycząca, była bardzo szczegółowo omówiona. W dyskusji nad referatem, podkreślono głównie dwa momenty, a mianowicie: a) rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dn. 24 marca r. b. winno, pojęciem strat, które w 50% miałyby być pokryte przez Państwo, objąć również straty poniesione przez Kasy na kosztach egzekucyjnych; b) należy przeprowadzić selekcję aktywów w kierunku podziału kredytów na kredyty udzielone z funduszów własnych i wkładkowych, oraz na kredyty celowe udzielone z funduszów Banków Państwowych. O ile przy pierwszych kredytach, w udzielaniu których Kasy miały pełną swobodę, słuszną będzie rzeczą jeśli poniosą one pewne ciężary na skutek układów zawartych z dłużnikiem, o tyle przy drugiej kategorji kredytów, gdzie Kasy występowa-



Walne Zgromadzenie Delegatów Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie dn. 21 maja 1933 r.

ły faktycznie w charakterze komisantów, straty winien pokryć właściwy wierzyciel, t. j. Bank Państwowy i Skarb Państwa. Postulat ten może być zrealizowany w ramach art. 3, i art. 4 omawianej ustawy.

Dodać należy, że szanowny prelegent odmówił przyjęcia zaofiarowanego mu honorarjum, traktując swą pracę jako czynność obywatelską. Zarząd Związku czuje się w miłym obowiązku podziękować gorąco p. dr. Kosieradzkiemu zarówno za wyczerpujący i treściwy referat, jak też i za obywatelskie stanowisko [1]).

W dalszym ciągu obrad, Zgromadzenie, zastanawiając się nad sytuacją, postanowiło wezwać wszystkie Komunalne Kasy Oszczędności, by w celu podniesienia powagi i zaufania do instytucyj kredytowych i komunalnych ściśle przestrzegały akuratnego wykonywania zleceń z tytułu czynności inkasowych.

Upoważniono ponadto Zarząd Związku do wykluczenia z pośród członków Związku K. K. O. m. Kowla, o ile w ciągu 6-ciu miesięcy Kasa ta nie zlikwiduje się, względnie nie połączy z K. K. O. pow. Kowelskiego.

Postanowiono na koniec wyrazić podziękowanie Ministerstwu Komunikacji za życzliwy stosunek do K. K. O., czego wyrazem jest udzielenie uczestnikom Walnego Zgromadzenia 50% zniżki kolejowej w drodze powrotnej.

Liczny udział w Zjeździe zarówno delegatów K. K. O., jak i przedstawicieli Władz Państwowych i instytucyj gospodarczych, jest wyrazem zainteresowania się Kas sprawami ogólnemi, a z drugiej strony stwierdza, że czynniki miarodajne z należytą uwagą śledzą pracę K. K. O. w walce o lepszą przyszłość gospodarczą Państwa.

1) Uzupełnieniem poniekąd referatu, był Nr. 17 Kwartalnika Kas Oszczędności, (organ Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie), omawiający wcześniej wydane ustawy ulgowe, jak również przepisy normujące egzekucję. Wielu uczestników Zjazdu pomieniony Nr. Kwartalnika zakupiło. Kasy zaś, które nie były na Zjeździe reprezentowane, względnie, których przedstawiciele nie nabyli wspomnianego Kwartalnika, winny corychlej zakupić tę broszurkę, która w praktyce okaże się nader pożyteczną. Broszurka jest do nabycia w Biurze n. Związku. Koszt jej, wraz z portem wynosi zł. 2.65. Przy sposobności zachęcamy wszystkie zrzeszone K. K. O. do prenumerowania tegoż „Kwartalnika" (adres Redakcji — Lwów, ul. Wałowa Nr. 9).

Wiadomości bieżące

USTAWY, ROZPORZĄDZENIA, OKÓLNIKI.

USTAWA

z dnia 29 marca 1933 r.

w sprawie wysokości odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach.

(D. U. Nr. 29, poz. 255, r. 1933).

Art. 1. (1) Upoważnia się Ministra Skarbu do ustalania w drodze rozporządzeń najwyższej granicy odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach.

(2) Granica ta nie może być niższa od stopy, płaconej od wkładów przez P. K. O., powiększonej o 1/5 tej stopy.

Art. 2. Umowy, ustalające oprocentowanie ponad granice, określone na podstawie artykułu poprzedzającego, są nieważne co do nadwyżki.

Art. 3. (1) Zasady i sposób wykonywania kontroli wysokości placonych odsetek, a także zasady i sposób pokrywania kosztów kontroli określi w odniesieniu do spółdzielni rozporządzenie Ministra Skarbu, a w odniesieniu do komunalnych kas oszczędności rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

(2) Koszty kontroli pokrywają komunalne kasy oszczędności i spółdzielnie.

Art. 4. Kto narusza postanowienia rozporządzeń. wydanych na podstawie art. 1 i 3 niniejszej ustawy, podlega karze grzywny do 1.000 zł.

Art. 5. (1) Przepisy niniejszej ustawy mają zastosowanie również do Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, Ukraińskiej Szczadnyci w Przemyślu, Pomorskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Toruniu, Krajowej Kasy Pożyczkowej w Poznaniu, Centralnej Kasy Spółek Rolniczych i gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych.

(2) Przepis art. 3 ust. 2 stosuje się odpowiednio.

Art. 6. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Skarbu.

Art. 7. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: I. Mościcki
Prezes Rady Ministrów: A. Prystor
Minister Spraw Wewnętrznych: Bronisław Pieracki
Minister Skarbu: Wł. Zawadzki.

PODATKI I OPŁATY STEMPLOWE.

Opłata stemplowa od kaucji hipotecznej.

Władze skarbowe dokonały w ostatnim czasie wiele wymiarów opłaty stemplowej od umów stwierdzających ustanowienie kaucyj hipotecznych. Przy tych wymiarach ma znaczenie istotne okoliczność, czy wierzytelność, na zabezpieczenie której służy hipoteka już istnieje, czy też może dopiero powstać, i zależnie od tego stosuje się stawkę opłaty ½ wzgl. 0,1 proc. Władze skarbowe stanęły na stanowisku, że niezależnie od wymiaru opłaty w wysokości ½ proc. od tej części kaucji, która służy na zabezpieczenie wierzytelności już istniejącej, należy jeszcze wymierzyć opłatę w wysokości 0,1 proc. od całej hipoteki. Na skutek interwencji Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu zadecydowało obecnie Ministerstwo Skarbu, że przy wymiarze opłaty w powyższych wypadkach należy oprzeć się na tym stanie faktycznym, który istnieje w chwili sporządzenia pisma, zawierającego ustanowienie zastawu wzgl. hipoteki. W razie stwierdzenia zatem, że zastaw (hipoteka) zabezpiecza wierzytelności już istniejące, należy oprócz ½ proc. opłaty od tych wierzytelności pobrać opłatę w wysokości 0,1 proc. jedynie od różnicy pomiędzy sumą, która ma być zabezpieczona zastawem, wzgl. zahipotekowana.

ORZECZNICTWO SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

Granice „tajemnicy handlowej".

Kasacja prokuratora opierała się na p. a. art. 510 K. P. K. Prokurator zażądał uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego, naskutek obrazy art. 96 i 47 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, z powodu uniewinnienia oskarżonego, gdyż Sąd Apelacyjny bezpodstawnie przyjął, że przedstawiciel urzędu skarbowego nie miał prawa żądać okazania sobie ksiąg inkasa towarowego do ogólnego wglądu, lecz winien był wyszczególnić osoby, o które mu chodziło i których konta chciał przejrzeć, tudzież, że księgi inkasa towarowego dotyczą obrotu gotówki za towary a nie towarów samych i urząd skarbowy nie ma podstawy do żądania okazania sobie tych ksiąg.

Sąd Najwyższy wyrokiem Izby Karnej (sek. 4) z dn. 13.I.1933 II 4 K. 790/32 stanął na stanowisku, że kasacja jest uzasadniona. W myśl art. 47 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z 15 lipca 1925 (Dz. U. poz. 110/32) wymienione w ustępie pierwszym rzeczonego artykułu instytucje, przedsiębiorstwa i osoby są obowiązane zezwalać delegowanym przez władze skarbowe urzędnikom na przeglądanie ksiąg, dokumentów i innych zapisków, zawierających wiadomości o towarach „sprzedanych, zastawionych, nadanych, odbieranych, ubezpieczonych i clonych". Ustawa nie zawiera zastrzeżenia, że odnośny obowiązek istnieje tylko wtedy, gdy ze strony urzędnika skarbowego nastąpi wyjaśnienie, o jakie osoby danemu urzędnikowi chodzi, nie można więc przyjąć, by urzędnik miał obowiązek ujawnienia, w stosunku do jakich osób zbiera wiadomości. Ujawnienie osoby mogłoby zresztą w wielu wypadkach udaremnić lub narazić na udaremnienie cel, do którego zdąża władza skarbowa, zbierająca informacje na podstawie art. 47 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Mimo konieczności ograniczającej wykładnię przepisów uciążliwych (nakładających obowiązek) brak w tekście prawa podstawy do żądania, by nastąpiło wyszczególnienie osób, względem których zbierane są informacje.

Odmiennego poglądu nie można wysnuwać z art. 59 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 17 marca 1928 o prawie bankowem (Dz. U. poz. 221), który nakłada na członków dyrek-

cji i urzędników bankowych obowiązek zachowania „tajemnicy handlowej" (podobnie art. 57 co do członków Rady), albowiem tajemnica istnieje jedynie w granicach przez prawo uznanych, jeżeli zatem w imię interesu publicznego przepis prawa nakazuje pewne okoliczności ujawnić, to u progu tego nakazu kończy się tajemnica w stosunku do osoby, która może domagać się ujawnienia owej tajemnicy.

Z tajemnicą handlową liczyła się pozatem ustawa o państwowym podatku przemysłowym niewątpliwie, skoro w ustępie 3 art. 47 spotykamy wyraźne zastrzeżenie, że uzyskany materjał władze skarbowe winny zużytkować z całkowitem zachowaniem „tajemnicy handlowej", nakaz zaś ten obwarowany jest nietylko sankcją dyscyplinarną, lecz również sankcją kryminalną (art. 254, 291 lub 286 K. K. z 1932).

Ustawa wyczerpująco wylicza, jakie księgi, dokumenty i zapiski mają być udzielone do przejrzenia. Również i księga, dotycząca obrotu gotówki za towary zawierać może wiadomości dotyczące „towarów sprzedanych... odbieranych i t. p.".

Teza Sądu Najwyższego w powyższej sprawie: Przedstawiciel urzędu skarbowego ma prawo żądać okazania sobie ksiąg inkasa towarowego do ogólnego wglądu i nie jest obowiązany wymienić osoby, o których konta mu chodzi.

Powyższe orzeczenie polecamy przedewszystkiem uwadze kas, które wśród swoich operacyj inkasowych inkasują listy przewozowe i t. p. dokumenty na przesyłki towarowe.

Rozwiązanie umowy o pracę.

Zasada prawna. Dla ważności rozwiązania umowy na podstawie art. 32 rozporządzenia z dn. 16.III.1928 r. nie jest konieczne pisemne o tem powiadomienie pracownika.

Orzeczenie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego
z dn. 30.XII.1932 r. Nr. I. C. 2004/32.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że powód, który pracował, jako biuralista w Magistracie m A., wytoczył przeciwko temu ostatniemu powództwo o pensję do dn. 1 lutego 1932 r., t. j. do chwili wszczęcia niniejszego sporu, na tej zasadzie, że aczkolwiek od dn. 27 września, kiedy był powołany na ćwiczenia wojskowe, do dn. 1 października 1931 r. do służby z przyczyny choroby powód nie stawił się, to jednak stosunek służbowy między nim a Magistratem trwał nadal, ponieważ powód nie otrzymał formalnego zwolnienia ze służby;

że Sąd Grodzki powództwo oddalił, Sąd Okręgowy zaś wyrok ten uchylił i zasądził na rzecz powoda żądaną sumę, wychodząc z założenia, że stosunek służbowy między stronami nie został rozwiązany, gdyż mogłoby to nastąpić w myśl ust. 2 art. 33 rozporządzenia Prezydenta z dn. 16.III.1928 r. (Dz. U. poz. 323) jedynie przez doręczenie powodowi piśmiennego o tem zawiadomienia, co w tym przypadku miejsca nie miało;

że w skardze kasacyjnej pełnomocnik Magistratu zarzuca Sądowi niesłuszne zastosowanie przepisu ust 2 art. 33 rozporządzenia z dn. 16.III.1928 r. oraz obrazę art. 129 i 32 pomienionego prawa i art. 142 U. P. C.;

że, jak wynika z zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy ustalił, iż powód został zwolniony z przyczyny niestawienia się do pracy w ciągu więcej niż 3 miesięcy (art. 19 ust. 1 i art. 32 ust. b rozporządzenia z dn. 16.III.1928 r.), przyczem uchwała Magistratu o przyjęciu innego pracownika w miejsce powoda zapadła już w grudniu 1930 r. (p. 1), powiadomiony zaś o zwolnieniu z obowiązków swych powód został dn. 10 października 1931 r.;

że w tych warunkach, gdyby nawet słuszne było założenie Sądu o konieczności pisemnego powiadomienia o rozwiązaniu umowy, niejasne jest, na podstawie czego wynagrodzenie za służbę zasądzone zostało do dn. 10 lutego 1932 r., gdy pismo Magistratu o zwolnienie doręczone było powodowi dn. 10 października 1931 r.; przez brak usprawiedliwienia swego w tym przedmiocie wywodu Sąd obraził art. 142 U. P. C.;

że jednak zasadnicze stanowisko Sądu, iż dla ważności rozwiązania umowy na podstawie art. 32 rozporządzenia niezbędne jest pisemne o tem powiadomienie pracownika, nie znajduje oparcia w prawie; powołany przez Sąd przepis ust. 2 art. 33 nie ma w danym wypadku zastosowania, ponieważ przewiduje jedynie rozwiązanie umowy z przyczyny siły wyższej, i rozszerzenie tego specjalnego przepisu na wypadki rozwiązania umowy, przewidziane w art. 32 rozporządeznia z dn. 16.III.1928 r., należy uznać za pozbawione podstawy;

że ze względu na powyżej przytoczone uchybienia, wyrok Sądu Okręgowego ostać się nie może;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dn. 25 kwietnia 1932 r. z powodu obrazy art. 19 i 32 p. b rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16.III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. Nr. 35, poz. 323) i art. 142 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznaia w innym składzie sędziów przekazuje.

Rozwiązanie umowy o pracę.

Bank X wymówił pracownikowi pracę z dniem 30 września. Jednakże pracownika zwolnił z dniem 30 sierpnia, udzielając mu na wrzesień urlopu. Pracownik wniósł skargę o wynagrodzenie za sierpień i wrzesień oraz za niewykorzystany urlop. Bank wniósł akcję wzajemną o odszkodowanie za zagubiony przez pracownika weksel. Sąd oddalił powództwo Banku, zasądzając powództwo pracownika, motywując tem, że Bank udzielając pracownikowi urlopu i wymawiając mu posadę na 3 miesiące tem samem uznał, że weksel zaginął nie z winy pracownika, Bank bowiem nie skorzystał z przysługującego mu na mocy art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. poz. 323) prawa do natychmiastowego rozwiązania umowy z pracownikiem z ważnej przyczyny.

Sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym, który stanął na stanowisku, że powyższe motywy są błędne i nie uzasadniają oddalenia akcji wzajemnej, gdyż pracodawca, chociażby nie skorzystał z przysługującego mu z mocy art. 32 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych prawa niezwłocznego rozwiązania umowy z ważnej przyczyny, nie zostaje pozbawiony prawa poszukiwania wynagrodzenia za szkody i straty, zrządzone przez pracownika, a nadto w myśl art. 1383 K. C., każdy jest odpowiedzialny za szkodę, którą zrządził nietylko swym czynem, lecz również swojem niedbalstwem lub nieroztropnością, a więc nietylko w wypadkach jednej z ważnych przyczyn rozwiązania umowy z powołanego art. 32 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Teza Sądu Najwyższego: Niekorzystanie pracodawcy z prawa niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę z pracownikiem z ważnej przyczyny, nie pozbawia go prawa poszu-

kiwania od tego pracownika wynagrodzenia za wyrządzone mu szkody i straty. (Orzeczenie Izby Pierwszej Sądu Najwyższego z 17 sierpnia 1932 r. Nr. I c. 2952/31).

Wynagrodzenie za niewykorzystany urlop.

Powódka przepracowała u pracodawcy 11 miesięcy, a wobec anormalnych warunków pracy rozchorowała się i opuściła pracę bez wypowiedzenia. — Sąd Okręgowy przyznał powódce wynagrodzenie za niewykorzystany urlop. Pracodawca wniósł skargę kasacyjną zarzucając wyrokowi obrazę art. 16 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11.VI.1923 w przedmiocie wykonania ustawy o urlopach (Dz. U. R. P. poz. 464).

Sąd Najwyższy uznał, że zarzut sprzecznego z prawem zasądzenia na rzecz powódki wynagrodzenia za niewykorzystany miesięczny urlop jest słuszny, skoro Sąd Okręgowy ustalił, iż powódka przepracowała u pozwanego tylko 11 miesięcy.

Okoliczność, stwierdzona w zaskarżonym wyroku, zgodnie z oświadczeniem powódki w skardze powodowej, iż powódka nie dopracowała dwunastego miesiąca nie z własnej winy, a z powodu choroby, nabytej wskutek anormalnych warunków pracy u pozwanego, wobec czego powódka zmuszona była po 11 miesiącach opuścić pracę bez wypowiedzenia, nie mogła spowodować nabycia przez powódkę prawa do miesięcznego urlopu, skoro bowiem powódka sama dobrowolnie rozwiązała umowę o pracę, nie skorzystawszy z przepisów art. 19 i 29 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych o niemożności rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę przed upływem 3 miesięcy choroby pracownika, nie może już być do czasu jej pracy wliczony ten okres, który nastąpił po rozwiązaniu umowy o pracę.

Teza Sądu Najwyższego.

Pracownik, który dobrowolnie rozwiązał umowę pracy przed upływem okresu, uprawniającego go do korzystania z płatnego urlopu, nie może domagać się wynagrodzenia za niewykorzystany urlop. (orzeczenie Izby Pierwszej Sądu Najwyższego z 17 sierpnia 1932 r. Nr. Ic 2612/31).

KRONIKA KRAJOWA.

Walne Zebranie Polskiego Banku Komunalnego.

W dniu 20 maja b. r. odbyło się w Gmachu Banku w Warszawie XIII Doroczne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Polskiego Banku Komunalnego. Przewodniczył obradom p. Pełczyński, Starosta powiatu Kutnowskiego.

Treściwe sprawozdanie z działalności Banku wygłosił Prezes Zarządu p. Juljusz Zdanowski. Sprawozdanie to świadczy, że mimo kryzysu gospodarczego, objawiającego się w dalszem skurczeniu obrotów handlowych, zniżce cen i coraz większych trudnościach w regulowaniu stosunków między dłużnikiem i wierzycielem, w roku sprawozdawczym Bank w dalszym ciągu rozwijał się pomyślnie. Operacje — podobnie jak w latach ubiegłych — koncentrowały się głównie w udzielaniu kredytów Samorządom (62,5%), następnie Komunalnym Kasom Oszczędności (31,9%), a zaledwie 5,6% kredytów stanowił kredyt prywatny udzielony przeważnie spółkom wodnym i mieszkaniowym. Skutkiem tego na wyniki roku operacyjnego wpłynęło zalecenie Władz Centralnych o zmniejszeniu budżetów samorządowych i ustawa o ograniczeniu egzekucyjnem. Ustawy te, zmniejszające oprocentowanie i ograniczające egzekucje, wymagały ze strony Banku ofiar i wytrzymałości, a z drugiej strony pomocy Banku dla tychże Samorządów, jak i dla Komunalnych Kas Oszczędności.

Wskutek tych okoliczności suma obrotów Banku uległa zmniejszeniu ze zł. 795,9 miljonów na 743,2 miljony, natomiast wzrosła suma bilansowa o zł. 3,5 miljonów do sumy zł. 74.845.536,—. Również zwiększyły się sumy kredytu gotówkowego i obligacyjnego ze zł. 57.287.357,— na złotych 59.187.846,—. Cyfry te są dowodem, że zmniejszenie obrotów nie wpłynęło na zwężenie akcji kredytowej, a więc i rozwoju Instytucji.

Redyskonto w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszyło się o złotych 1.028.986,—, pomimo to zasoby gotówkowe Banku wzrosły na koniec roku sprawozdawczego o 1.668.838 zł., co jest dowodem znacznego powiększenia pogotowia kasowego Banku.

Zysk za 1932 r. wynosi zł. 236.614,12, a wraz z pozostałościami za lata ubiegłe wyraża się sumą zł. 420.625,26. Po odpisaniu zgodnie ze statutem Banku 65.660,42 zł. na kapitały zapasowe i 25.643,05 zł. na specjalny fundusz rezerwowy pozostaje suma zł. 329.321,79. Z pozostałości tej wydzielono zł. 100.000,— na 2% dywidendę oraz 36.000,— zł., podobnie jak w latach ubiegłych, na cele społeczne, pozostałe zaś 193.321,79 zł. ze względu na powszechnie znane trudne warunki gospodarcze postanowiono przelać na rachunek zysków roku przyszłego.

Sprawozdanie podkreśla, że zgodnie z zaleceniami Władz i wydanych ustaw Samorządy winny dołożyć wszelkich starań, aby regulować swe zobowiązania w przewidzianych terminach; ułatwi to Bankowi niesienie szerszej pomocy, polegającej na obopólnem uwzględnieniu interesów i potrzeb. Pozwala to żywić nadzieję, że i w roku 1933 Bank będzie mógł spełniać ciążące na nim zadania.

Na wniosek Rady Nadzorczej Walne Zgromadzenie zatwierdziło sprawozdanie, bilans, rachunek zysków i strat oraz udzieliło Zarządowi Banku absolutorjum z dokonanych czynności w roku sprawozdawczym.

Po przeprowadzonych wyborach powołani zostali do Rady Nadzorczej pp.: Dr. Kapliński — Prezydent m. Krakowa, J. Roziecki — Wiceprezes Związku Warszawskiego Kas Oszczędności, Wł. Strzelecki — Naczelny Dyrektor P. Z. U. Wz. i Poseł A. Ulrich — Dyrektor K. O. w Kaliszu.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali pp.: Dyrektor Z. Chudzyński, Burmistrz J. Dodacki, Starosta J. Gadomski, Naczelnik J. Przybyszewski, Prezydent M. Szarras.

Zarząd Banku stanowią pp. Juljusz Zdanowski — Prezes Zarządu oraz Dymitr Szarzyński i Artur Śliwiński — Dyrektorzy.

Zorganizowanie pierwszej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu na podstawie art. art. 10 i 31 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz 339) zatwierdziło uchwałę Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego o zorganizowaniu Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu.

Jednocześnie zatwierdzony został statut tejże kasy, który zastępuje dotychczasowy statut Pomorskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Toruniu. Z tą chwilą Pomorska Krajowa Kasa Pożyczkowa przekształcona zostaje na Wojewódzką kasę oszczędności.

Nowopowstała kasa jest pierwszą wojewódzką komunalną kasą oszczędności na terenie Polski.

Kapitał zakładowy nowopowstałej kasy wynosić ma 1.000.000 złotych, przyczem Wojewódzki Związek Komunalny w Toruniu jednocześnie wpłaci 500.000 złotych tytułem zwrotnego zasiłku na kapitał obrotowy i fundusz zasobowy.

Zadaniem nowopowstałej kasy ma być obok gromadzenia oszczędności i uprzystępniania ludności kredytu — również zasilanie w miarę finansowych możliwości, w środki obrotowe miejskich i powiatowych komunalnych kas oszczędności działających na terenie województwa pomorskiego.

Wojewódzka komunalna kasa oszczędności w Toruniu ma również współdziałać z władzami nadzorczemi przy ewent. fuzji małych komunalnych kas oszczędności na terenie wymienionego województwa.

Sprawozdanie K. K. O. pow. Radomskiego za rok 1932.

K. K. O. pow. Radomskiego zamyka rok operacyjny 1932 bilansem zł. 3.069.291,78 oraz sumą czystego zysku złotych 8.444,66, przy ogólnych rocznych obrotach zł. 28.025.807,98.

Wkłady oszczędności nie wykazują znaczniejszych wahań w ciągu roku i zamykają się sumą zł. 2.141.010,48. Najbardziej dodatnim miesiącem był kwiecień, wykazując na tym r-ku saldo 2.302.011,04, zaś najbardziej ujemnym listopad, zaznaczając spadek do zł. 2.004.494,63. Wkłady oszczędnościowe podzielić możnaby ogólnie na trzy zasadnicze kategorje, które procentowo wynoszą:

ludność miejska 68%
rolnicy 11%
instytucje 21%

Z uwagi na przemysłowy charakter miasta oraz na panujący kryzys rolniczy, zaznaczyć należy, że zahamowanie rozwoju Kasy i nieznaczne kurczenie się operacyj, tłumaczyć można zmniejszoną zdolnością oszczędzania.

Zmniejszenie się wkładów odbiło się rzecz oczywista i na operacjach czynnych. Kredyty udzielone przez Kasę wynosiły na 31.XII.31 r. zł. 2.759.088,41, zaś na koniec roku sprawozdawczego zł. 2.618.172,44, zmniejszyły się więc o złotych 140.915,97.

Ogólne ustosunkowanie procentowe bilansu na dzień 31 grudnia 1932 r. w/g bilansu brutto przedstawia się następująco:

Stan czynny:	złotych	%%
Gotowizna w kasie i bankach	190.323,32	5.62
Papiery wartościowe	16.870,—	0.46
Udzielone kredy	2.618.172,44	77.18
Eksploatacja nieruchomości	4.331,56	0.14
Procenty wypłacone	243.932,70	7.19
Różne rachunki	43.032,70	1.27
Nieruchomości	172.800,—	5.09
Ruchomości	11.664,50	0.38
Koszty handlowe	90.791,39	2.67
Suma bilansu brutto	3.391.918,87	100

Stan bierny:	złotych	%%
Kapitały własne	329.648,21	9.72
Wkłady i lokaty	2.160.905,39	63.71
Kredyty bankowe	525.835,—	15.50
Procenty pobrane	362.058,92	10.67
Różne rachunki	10.903,56	0.32
Należności za inkaso	2.567,79	0.08
Suma bilansu	3.391.918,87	100%

Rada Kasy odbyła w roku sprawozdawczym 4 zebrania, Zarząd 71 zebrań i Komisja Rewizyjna 4 zebrania.

Sprawozdanie K. K. O. pow. Kieleckiego za rok 1932.

Rok operacyjny 1932 K. K. O. pow. Kieleckiego zamyka bilansem zł. 1.849.218,64 oraz zyskiem zł. 137,84.

Wkłady na książeczki oszczędności uległy w ciągu roku sprawozdawczego zmniejszeniu, gdy bowiem na 1.I.1932 r. wynosiły zł. 954.156,64 to na 31.XII.32 wyniosły sumę zł. 852.318,88. Wzrosła natomiast liczba książeczek oszczędności które wynosiły na 31.XII.32 r. 1731, gdy na 1.I.32 tylko 1545. Przeważającą liczbę wkładów stanowią wkłady drobne do 50 zł., gdyż złożone są na 1185 t. j. blisko 70% wszystkich książeczek.

Według wysokości wkładów oszczędności ulokowane w Kasie przedstawiają się następująco:

Wysokość wkładów	Ilość kont	Suma w zł.
do 50 zł.	1185	8.460,05
od 50 — 100 „	76	5.191,53
„ 100 — 150 „	66	7.591 53
„ 150 — 200 „	32	5.203,48
„ 200 — 300 „	51	11.666,18
„ 300 — 400 „	29	9.972,02
od 400 — 500 zł.	36	16.077,95
„ 500 — 1000 „	91	62.786,31
„ 1000 — 5000 „	127	281.628,16
„ 5000 —	38	443.741,67
Ogółem	1731	852.318,88

W grupie wkładców na szczególną uwagę zasługują: urzędnicy publiczni łącznie z wojskowymi i duchowieństwem— 281 książeczek na zł. 161.208,65, bez zawodu — 256 książeczek na zł. 185.001,26, organizacje społeczne dobroczynne — 127 książeczek na zł. 158.332,99, wolne zawody — 32 książeczki na zł. 87.239,33. Nadto zwraca uwagę oszczędność służby domowej (osobistej), która na 126 książeczkach złożyła zł. 31.715,67.

W grupie kredytów udzielonych i redyskonta zauważyć należy wzrost redyskonta z sumy zł. 187.419 na dz. 1.I.32 r. do sumy zł. 245.157 na dz. 31.XII.32 r. oraz spadek kredytów bezpośrednio uzyskanych w bankach państwowych z sumy zł. 203.130,25 na 1.I.32 do sumy zł. 143.313 na dz. 31.XII.32 r.

W ciągu roku sprawozdawczego Kasa zainkasowała weksli na sumę zł 1.290.679,88.

W grupie wkładów na r-kach czekowych zaznaczył się spadek o 35.000 zł., gdy bowiem saldo tego rachunku wykazywało już 31.XII.31 r. zł. 501.279,17 to na 31.XII.32 r. pozostało zł. 465.605,56.

Akcję kredytową Kasy charakteryzuje wydatniejsze finansowanie rolnictwa tak bezpośrednio jak i za pośrednictwem gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych. Zaznaczyć tu wypada, że K. K. O. pow. Kieleckiego w większym stopniu rozwinęła współpracę z temi kasami.

Z ogólnej sumy zadłużeń w Kasie na dzień 1.I.1933 r. przypada na:

1772	rolników do 10 ha	zł. 479.666,43
61	„ „ 20 „	„ 52.524,03
13	„ „ 100 „	„ 14.128,72
149	rzemieślników	„ 34.210,51
28	przemysłowców i kupców	„ 20.460,—
412	osoby innych zawodów	„ 134.505,15
5	spółdzielni	„ 97.711,35
1	instytucja komunalna	„ 259.570,25
20	gminnych kas pożycz.-oszczędnośc.	„ 206.826,45
8	organizacyj niespółdzielczych	„ 63.801,30
	Ogółem	zł. 1.363.404,19

Kasa pobierała od kredytów oprocentowanie w granicach 5% do 11%.

Na 31 grudnia 1932 r. Kasa posiadała w skarbcu depozytów obcych na sumę zł. 167.578.24.

Fundusze własne Kasy wynoszą na 31.XII.32 r. sumę zł. 115.564,12 (kapitał zakładowy i rezerwowy).

Charakterystyczne dane dotyczące rozwoju Kasy ujmuje sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Dotyczą one mianowicie protestów, które stanowią na 31.XII.32 r. zł. 269.973,85, w tem 85% weksle rolnicze. W ciągu 2 miesięcy b. roku suma ta zmniejszyła się o zł. 32.966,50. Komisja Rewizyjna stwierdza całkowitą ich ściągalność.

Drugim znamiennym objawem dla rozwoju Kasy korzystnym jest wzrost wkładów w ciągu 2 pierwszych miesięcy roku 1933, które to wkłady wykazały wzrost z sumy zł. 1.318.170,55 na 1.I.33 do sumy zł. 2.082.644,79 na 1.III.1933, a więc wzrosły przeszło o 700.000, przy wzroście kont z 1731 do 1928. Jeśli nie jest to chwilowy, konjunkturalny napływ, to uznać należy powyższy objaw za sukces bardzo poważny.

STATYSTYKA

Wkłady w kasach oszczędności na dzień 31. III. 1933 r. według danych G. U. S.

Tysiące złotych — Dane tymczasowe.

Rodzaje kas oszczędności / Województwa	Liczba kas w dn. 31.III 1933 r.	Wkłady na książeczkach oszczędnościowych — Bez wkładów instytucyj finansowych — Stan w dniu			Zmiany procentowe a)			Wkłady (lokaty) instytucyj finansowych		Wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych	
		31. I. 33	28. II. 33	31. III. 33	31. I. 33	28. II. 33	31. III. 33	28. II. 33	31. III. 33	28. II. 33	31. III. 33
P. K. O.	**1**	**444 991**	**438 838**	**434 661**	+ 0,0	— 1,4	— 1,0	—	—	**163 618**	**159 775**
Komunalne *b)*	**372**	**557 389**	**564 593**	**562 183**	+ 2,4	+ 1,3	— 0,4	**32 511**	**31 731**	**46 704**	**46 625**
Powiatowe	**238**	**177 300**	**181 149**	**180 780**	+ 2,9	+ 2,2	— 0.2	**12 838**	**12 300**	**19 778**	**19 359**
Miejskie	**134**	**380 089**	**383 444**	**381 403**	+ 2,2	+ 0.9	— 0,5	**19 673**	**19 431**	**26 926**	**27 266**
M. st. Warszawa	1	53 902	54 330	54 795	+ 4,2	+ 0,8	+ 0,9	536	517	5 897	5 728
Warszawa	26	18 088	18 335	18 189	+ 2,7	+ 1,4	— 0,8	1 224	763	1 519	1 258
Łódź	18	6 231	6 340	6 363	+ 2,9	+ 1,7	+ 0,4	689	672	985	1 012
Kielce	18	10 775	10 835	10 802	+ 2,3	+ 0,6	— 0,3	567	566	2 310	2 879
Lublin	19	5 179	5 194	5 057	— 1,2	+ 0,3	— 2,6	899	896	327	348
Białystok	14	3 679	3 709	3 657	+ 0,3	+ 0,8	— 1,4	530	523	681	599
Wilno	8	5 288	5 278	5 233	+ 2,1	— 0.2	— 0,9	21	20	750	896
Nowogródek	7	816	821	824	+ 6,5	+ 0,6	+ 0,4	123	125	81	101
Polesie	9	781	773	775	+ 1,7	— 1,0	+ 0,3	265	262	351	334
Wołyń	15	1 543	1 608	1 698	+ 2,1	+ 4,2	+ 5,6	268	272	382	422
Poznań	82	88 229	89 997	91 188	+ 2,3	+ 2,0	+ 1,3	6 447	6 607	6 640	6 144
Pomorze	40	28 698	28 969	28 793	+ 0,6	+ 0,9	— 0,6	1 888	1 896	5 016	5 058
Śląsk	18	81 674	83 877	85 291	+ 3,1	+ 2,7	+ 1,7	12 924	12 762	6 317	6 811
Kraków	26	132 444	132 695	130 457	+ 2,1	+ 0,2	— 1,7	2 906	2 884	5 813	5 824
Lwów	36	94 592	96 186	93 596	+ 2,2	+ 1,7	— 2,7	1 701	1 501	9 048	8 634
Stanisławów	17	16 992	17 141	16 805	+ 1,8	+ 0,9	— 2,0	841	780	197	182
Tarnopol	18	8 478	8 505	8 660	+ 1,1	+ 0,3	+ 1,8	682	685	390	395
Inne	**2**	**39 235**	**39 716**	**38 986**	+ 3,1	+ 1,2	— 1,8	**7 287**	**7 277**	**156**	**223**

a) W porównaniu z miesiącem poprzednim. *b)* Wobec nienadesłania sprawozdań wzięto sumy z miesięcy poprzednich: w styczniu dla 5 kas, w lutym dla 10 kas, w marcu dla 39 kas.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 29 maja 1933 r. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 7.54

Papiery w zł. w zł.

7% Listy zast. Państw. Banku Roln. . . . 83.25
8% Listy zast. Państw. Banku Roln. . . . 94.00
7% Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 83.25
8% Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.00
7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 83.25
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 94.00
8% Obl. Bud. Banku Gosp. Kraj. 93.00
6% Obl. Polsk. Banku Komun. I em. . . . —
8% Obl. Polsk. Banku Komun. II em. . . . —
8% Obl. Polsk. Banku Komun. III i IV em. —

Papiery państwowe:

3% Prem. Poż. Budowl. 38.25
4% Prem. Poż. Dolar. ser. III . . . 49.00—49.25
4% Prem. Poż. Inwestycyjna 102.50
5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r. . . . 43.50
6% Poż. Dolarowa 1919/20 r. 48.75
7% Pożyczka Stabiliz. z 1927 r. 49.00—48.88—49.25
10% Pożyczka Kolejowa . . . . —

Pozatem kosztują:

akcje Banku Polskiego . . . . . 74.25—74.00
ruble złote 4.91
ruble srebrne . . . . —
gram czystego złota 5.9244

Z giełdy zbożowej.

W dniu 29 maja 1933 roku płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie (za 100 kgm):

żyto . . . . 17.00—17.50
pszenica jednolita . . . . 36.00—37.00
pszenica zbierana . . . . 35.00—36.00
owies jednolity . . . . 14.50—15.00
owies zbierany . . . . 13.50—14.00
jęczmień na kaszę . . . . 15.00—15.50
jęczmień browarny . . . . —

NADESŁANE

Wyszedł z druku zeszyt 10 „Przeglądu Gospodarczego" z dnia 15 maja r. b., zawierający następującą treść.

„Przegląd sytuacji" — E. R.; „Nowelizacja ustaw o czasie pracy i o urlopach" — J. B.; „Polski przemysł naftowy w 1932 r." — Dr. Stefan Bartoszewicz; „Z gospodarczego położenia dominjów brytyjskich" — Dr. Stefan Janicki; „O opłacalności gospodarki sowieckiej" — Stanisław Glass.

Poza tem zeszyt zawiera: Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Warszawa, ul. Dobra Nr. 28.